

Ewangelia z 26 czerwca: wspomnienie Św. Josemarí

Ewangelia ze wspomnienia Św. Josemarí wraz z komentarzem. «Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu». Pan wszedł do naszej łodzi, aby nawiązać osobistą więź z każdym z nas. Od nas zależy jak rozwinie się ta kolejna historia miłości, tak jak stało się to w życiu św. Josemarí.

Ewangelia (Łk 5, 1-11)

Pewnego razu - gdy tłum cisnął się do Niego, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret - zobaczył dwie łodzie stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy.

Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona:

— Wypłyn na głębię i zarzućcie sieci na połów!

A Szymon odpowiedział:

— Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci.

Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi,

żeby im przyszli z pomocą. Ci
podpłynęli; i napełnili obie łodzie,
tak że się prawie zanurzały. Widząc
to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi
do kolan i rzekł:

— Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem
człowiek grzeszny.

I jego bowiem, i wszystkich jego
towarzyszy w zdumienie wprowadził
połów ryb, jakiego dokonali; jak
również Jakuba i Jana, synów
Zebedeusza, którzy byli współnikami
Szymona. A Jezus rzekł do Szymona:

— Nie bój się, odtąd ludzi będziesz
łowił.

I wciągnąwszy łodzie na ląd,
zostawili wszystko i poszli za Nim.

.....

Komentarz

Nad jeziorem Genenezaret zbiegły się dwa porządki. Po jednej stronie był Bóg. Po drugiej stronie rybacy. Pierwszy miał odwieczny plan. Drudzy mieli zwyczajny plan swojego codziennego dnia.

I wtedy Bóg zdecydował, że codzienny plan ma stać się planem odwiecznym. To był pierwszy rozdział historii miłosnej.

Wsiadł więc do łodzi. Początkowo sądzili, że robią mu przysługę. Stopniowo uświadamiali sobie, że On przejmuje kontrolę nad łodzią. Wtedy dotarło do nich, że są świadkami czegoś niezwykłego: cudownego połowu ryb. Na koniec, kiedy wrócili na brzeg, zrozumieli, że nic już nigdy nie będzie takie samo. To było tak, jakby po raz pierwszy otworzyli oczy. Wtedy porzucili wszystko. Aby zyskać wszystko. Aby zdobyć Jego.

To, co wydarzyło się nad jeziorem
Genezaret, powtórzyło się
niezliczoną ilość razy, tyle razy, ile
ludzi zamieszkiwało ziemię. Wielu,
niestety, nie zdawało sobie z tego
sprawy. I wtedy ich życie rozwijało
się zawsze tylko w jednym
wymiarze.

Ale na szczęście wielu innym udało
się. Zanim dotarł nad jezioro
Genezaret Bóg udał się do Nazaretu,
aby powiedzieć Maryi o swoim
odwiecznym planie. Wieki później
udał się do Mediolanu, aby poruszyć
Augustyna. Do Sieny, by powiadomić
Katarzynę. Do Pampeluny, by
wstrząsnąć Iñigo. Do Ugandy, żeby
wezwać Karola. Wszyscy
odpowiedzieli „tak” i tak jak ci
pierwsi rybacy zmienili bieg historii.

„Wydaje się, że wybrano was
każdego z osobna... — powiedział
ktoś. — I tak jest!” (*Bruzda*, nr 220).

Wieki później, Bóg postanowił również udać się do Logroño, aby pokazać urodzonemu w Barbastro chłopcu o imieniu Josemaría ślady stóp na śniegu i przebudzić go. Sposób działania był taki sam jak zawsze: wsiąść do łodzi i, jeśli odpowiedź będzie pozytywna, stopniowo stać się panem i władcą. Ostatecznie chłopiec zrozumiał, że nic już nigdy nie będzie takie samo. Miłość to postawienie swojego życia na jedną kartę. I zostawiając wszystko, poszedł za Nim.

Jak już powiedzieliśmy, Bóg postanowił, że codzienny plan ma stać się planem odwiecznym. Zwykle życie mężczyzn i kobiet miało być miejscem ich stałego spotkania ze Stwórcą.

Wielu jednak, nie żyjąc tym planem, zapomniało o nim. Tak więc misja tego nowego rybaka ludzi polegała właśnie na tym: wykrzyczeć światu,

słowami, ale przede wszystkim życiem, że każda chwila ma wartość wieczności. Że Chrystus wkroczył na tę ziemię i ją uświęcił. Że Jezus pracował, że Zmartwychwstały Jezus usmażył rybę (por. J 21, 9), a zatem każde ludzkie działanie może być boskie.

Święto św. Josemaríi jest powodem do dziękczynienia Bogu, ponieważ ze szczególną mocą przypomina nam o pragnieniu naszego Pana, aby zjednoczyć swoje życie z naszym, o Jego pragnieniu, abyśmy napisali historię naszego życia na cztery ręce, pozwalając Jemu być jej autorem i bohaterem.

„Jeśli odpowiesz na wezwanie Pana, twoje życie — twoje nędzne życie! — pozostawi w historii ludzkości bruzdę głęboką i szeroką, świetlistą i żyzną, wieczną i boską”. (*Kuźnia*, nr 59).

Luis Miguel Bravo

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/26czerwca-
swjosemaria/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/26czerwca-swjosemaria/) (10-08-2025)